

2409 „W początkach istnienia ludzkości mówiłem z pierwszymi Mymi dziećmi jak z prawdziwymi dziećmi Mej Miłości, która je do życia powołała. Gdy zgrzeszyły pychą i nieposłuszeństwem, zasłoniłem przed nimi Swe ojcowskie Oblicze i wśród gromów i błyskawic ukazałem im surowe Oblicze zagniewanego Stwórcy na ich ziemi wygnania, i zamiast dziecięcego stosunku do Ojca nastąpiła bojaźń w sercach, nawet [wśród] dzieci Mego narodu wybranego, i tylko nielicznym dałem poznać Swą miłość. Bojaźń trzymała te twarde serca i umysły, strzegąc ich przed obrazą Najwyższego. Twarde swe karki uginali przed Mą Wszechmocą i karzącą Sprawiedliwością i tylko obietnica Odkupienia świeciła jak gwiazda na ciemnym niebie ludzkości.

2410 I nadeszła przewidziana od wieków i oczekiwana przez niebo godzina, gdy Syn Człowieczy zszedł na ziemię, by stać się waszym Bratem i by was nauczyć dziecięcej do Ojca miłości.

Ale ludzie sami zubożeli i odeszli od Serca Mego do świata i jego ponęt, pociągani pokusą. Zapomnieli o Bogu, żyjąc, jakby Go nie było, ślepi na Prawdę, zawładnięci zupełnie matymi i grzesznymi sprawami świata, aż doszli do chwili obecnej, gdy lekkomyślność nie do pojęcia przestąpiła im wszystko, co tylko nie jest związane z użyciem, z pracą, z nadużyciem praw natury, które gwałcą aż do granic morderstwa swych nienarodzonych dzieci. Szatan wodzi ich po manowcach, przytłumiając resztę świadomości sumienia i nikłej bodaj odpowiedzialności za swe złe i nieodpowiedzialne czyny.

2411 Mówię ci to, bo przygnębiły cię Me słowa, na których ciężką wagą położyła się odpowiedzialność za życie, powołanie, grzech. Musiałem wam to powiedzieć, bo grzeszna lekkomyślność wobec rzeczy Bożych i ostatecznych jest dziś tak zaraźliwa, że i wy mimo woli nasiąkacie tą nieodpowiedzialną beztroską, którą szatan usypia dusze, aby je zgubić. Nie jest to u was świadome, ale łatwo popaść w ten błąd, że oddanie się Mnie zwalnia od poczucia odpowiedzialności, od szczerzej skruchy, od świadomości, czym jest wasze powołanie i droga.

2412 Ale, dzieci, prawdziwie dzieci Moje, czyż możecie wątpić, że gdy Mi swe wysiłki, swą najlepszą wolę powierzacie i z ufnością czekacie, bym wami pokierował, czyż wam odmówię pomocy, kierunku? Czyż dziecku, które Mi się zawiera, usunę Mą kierowniczą rękę? O nie, maleńcy przyjaciele Moi. Za **dobrą wolę** – Wszechmoc Moja będzie w was i przez was działać ze swobodą, miłośnie i zazdrośnie strzegąc spraw duszy dziecka Swego.

2413 I wtedy rozpocznie się praca we dwoje. Wy dacie wysiłek, Ja skuteczną łaskę wykonania Mej sprawy przez kolejne etapy życia waszego; wasze nieudolne wysiłki Ja Swą Wszechmocą uzupełnię i dokonam, że to, co czynić będziecie i czym się staniecie, stanie się Mym dziełem, arcydziełem Mej Wszechmocy i Miłości.

Czy Mnie rozumiecie?

Pytajcie, a odpowiem wam jak Ojciec. Pytajcie Matkę, a Ona poprowadzi i nauczy”.